

Psy na kłusowników

10 marca 2012

W Parku Narodowym Wirunga we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga powstał pododdział psów do tropienia kłusowników zabijających słonie. W zeszłym tygodniu bloodhoundy wzięły udział w pierwszej akcji. Zakończyła się sukcesem, bo odnaleziono nielegalną broń.

Władze parku zdecydowały się na zatrudnienie czworonogów, ponieważ w ostatnim czasie kłusownictwo znacznie się nasiliło. Do zadań specjalnych wytrenowano grupę 5 psów. Wspomogą one 300 strażników. We wdrożeniu psiego programu pomagali specjaliści ze Szwajcarii oraz niemieccy policjanci.

Dzień próby nadszedł 1 marca, gdy na obrzeżach parku strażnicy natknęli się na ciało słonia z odciętymi ciosami. Bloodhoundy podjęły trop i po 7 km dotarły do wioski rybackiej. Oddział znalazł kłusowników, którzy porzuciwszy broń, próbowali uciekać, wzniecając najpierw pożar. Roczne szkolenie sprawiło więc, że zarówno psy, jak i ludzie stali zgranym, a co najważniejsze, bardzo skutecznym zespołem przeciw kłusownikom.

Psy stanowią część większego projektu finansowanego przez Unię Europejską. Ma on wzmocnić ochronę fauny Parku Wirunga, który jest silnie zinfiltrowany przez uzbrojone bandy.

Opracowanie: Anna Błońska

Na podstawie: BBC

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)